

Zespół Europejski. Po latach, ale czy potrzebnie?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 02, wrzesień 2012 02:00

Grzegorz P. Kubalski

Odśłony: 1482

W dniu 29 sierpnia br. odbyło się pierwsze po 7 (jak twierdzi strona rządowa) lub 5 (jak twierdzi strona samorządowa) latach przerwy posiedzenie Zespołu ds. Polityki Europejskiej. Czas pokaże, czy reaktywacja tego Zespołu będzie miała sens. Przebieg obrad nie pozwala bowiem na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków.

Pierwsza godzina posiedzenia poświęcona została ogólnej dyskusji odnośnie perspektyw dalszego działania Zespołu. Dzięki temu z ust przedstawicieli administracji rządowej mogliśmy się dowiedzieć, że posiedzenie zostało zwołane niekoniecznie z jej inicjatywy i nieprzypadkowo długi okres bierności Zespołu pokrywa się z terminem wejścia Polski do Unii Europejskiej. Zasugerowano jednocześnie, że Zespół jest niekoniecznie potrzebny – m.in. wobec faktu, iż... przy Ministerstwie Rozwoju Regionalnego powstał nieformalny zespół doradczy, z którym konsultowane są stanowiska negocjacyjne strony polskiej w rozmowach dotyczących nowego kształtu systemu unijnego wsparcia. Poszczególni przedstawiciele strony samorządowej przedstawili z kolei długą listę zaniedbań rządu w kontaktach z samorządem w zakresie polityki zagranicznej. Znalazło się na niej m.in. pozostawienie samej sobie reprezentacji narodowej w Komitecie Regionów, włącznie z przerzuceniem kosztów utrzymania koordynatora krajowego na przewodniczącego delegacji, ograniczone wsparcie w pracach Rady Europy, blokowanie przez MSZ inicjatyw współpracy transgranicznej na granicy zachodniej. Strona samorządowa oczekuje, że problemy te uda się rozwiązać – choć przedstawiciel Związku Powiatów Polskich wyraźnie stwierdził, że będzie to wymagało raczej zmiany mentalności ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych niż zbierania się na obrady.

W toku dyskusji nie zabrakło również pomysłów zmiany nazwy Zespołu, przyznania mu kompetencji wykraczających poza zakres ustawy (część przedstawicieli strony rządowej dopiero na posiedzeniu uzupełniała wiedzę o podstawach prawnych działania Komisji Wspólnej), a nawet potraktowania go jako zespół zajmujący się wszystkim tym, czym nie zajmują się inne zespoły. Ostatecznie ustalono, że w trybie korespondencyjnym poszczególne korporacje samorządowe zgłoszą propozycje tematyki kolejnych spotkań i na tej podstawie zostanie sformułowany porządek obrad następnego posiedzenia.

Po dyskusji organizacyjnej przystąpiono do omawiania punktów zaproponowanych przez stronę rządową. Pierwszym z nich była informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat systemu wsparcia wymiaru samorządowego polskiej polityki zagranicznej. Jerzy Pomianowski, Podsekretarz Stanu w MSZ poinformował, że w roku bieżącym MSZ przeznaczyło 8 mln zł na wzmocnienie wymiaru obywatelskiego i samorządowego polityki zagranicznej. Jak się okazało projekty w ramach pilotażu były zgłaszane w ramach bilateralnych kontaktów MSZ z marszałkami województw. Rozważane są jednocześnie pomysły przekształcenia obecnie istniejących centrów informacji europejskiej w ośrodki zajmujące się również koordynacją współpracy międzynarodowej, a nawet pomysły wprowadzenia instytucji doradców dyplomatycznych przy marszałkach województw. Byliby to oddelegowani do pracy w urzędach marszałkowskich pracownicy MSZ. Ich zadaniem byłoby wspieranie (o ile nie kontrolowanie) marszałków w ich kontaktach międzynarodowych. Wszystko będzie jednak uzależnione od posiadanych środków i opinii prawnych – gdyż jak mogliśmy się dowiedzieć kwestionowana jest możliwość udzielania wsparcia finansowego jednostkom samorządu tak poprzez dotacje, jak i umowy o współpracy. Dyskusja trwała na tyle długo, że współprzewodniczący ze strony rządowej poinformował, że ma już mało czasu, a gdy apel o rezygnację z pozostałych punktów porządku, bądź o przyspieszenie obrad nie odniósł skutku – opuścił posiedzenie.

W tej sytuacji dalszy ciąg posiedzenia był z punktu widzenia administracji rządowej teatrem jednego aktora – Moniki Kusina-Pycińskiej, Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy

Zespół Europejski. Po latach, ale czy potrzebnie?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 02, wrzesień 2012 02:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1482

Międzynarodowej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, która przekazała informację o zamkniętych obszarach negocjacyjnych, konferencji dedykowanej przedstawicielom regionów a organizowanej w ramach polskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej, a nawet – skrótowo – Informacja na temat Założeń Krajowej Polityki Miejskiej. Ten ostatni temat wzbudził zresztą ożywioną dyskusję w związku z konfliktem interesów województw, dużych miast oraz małych miast.

Posiedzenie zakończyło się po 3 godzinach ustaleniem kwestii organizacyjnych.